

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 120

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-8 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Dziś Premjera!

Dziś Premjera!

„Trzy kobiety“...

Wytworny nastrojowy dramat w 7 aktach, podług powieści „Mężczyzna, jakich wielu“.

W roli głównej uroczą

Olga Czechowa.

486—1

Orkiestra pod dyrykcją p. M. LEWAKA.

Grand-Hotel

Niedziela 31/XII

Sala Malinowa

Grand-Hotel

Niedziela 31/XII

Maskarada Sylwestrowa !!! Na trzech piętrach !!!

8 orkiestry.—Niebywałe atrakcje.—Niespodzianki.—3 orkiestry.

Bufet obfite zaopatrzony na miejscu.—Początek o godz. 11.30 wiecz. Wejście tylko przez Grand-Kino. Bilety do nabycia w kasie Grand-Kina oraz u W-go Gostomskiego od godz. 11—2 i od 5—8 wiecz. UWAGA! Wobec ograniczonej liczby biletów, uprasza się o wcześniejsze nabycie takowych.

508—1

Stowarzyszenie Zawodowe

Właścicieli Zakładów Wód Gazowych
w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 34

podać do wiadomości, że od dnia 21 grudnia 1922 r.

Ceny hurtowe:

za 160 wody sodowej 90 szkl.	Mk. 4000
„ 130 „	„ 2000
„ 115 „	„ 1000
„ syfon „	„ 125
„ lemonjadę II gatunku	„ 100
„ I „	„ 125
„ cukrówkę	„ 200

Obrabiarki

z zapasów wojskowych (Romorantin) znajdujące się w Aleksandrowie Kujawskim

sprzedaje „Demat“

w Warszawie, ul. Królewska Nr. 23.

Szczegóły patrz: „DEMOBIL“ zeszyt specjalny Nr. 3.

Termin składania ofert 17 stycznia 1923 r.

429—1

Tanio

Wygodnie

Dla inteligencji

Na spłatę ratami!

Towary wełniane, jedwabne, obuwie, garnitury na obścielanki i t. d. wszystko wyłącznie w dobrych gatunkach poleca

„Wygoda“ Łódź, Zawadzka 24, I p. front

Wygodnie

50—10

Tanio

Dr. D. Fried

Choroby wewnętrzne i dzieci przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 37

godz. przyjęcie od 8—5.

886-9

Kupujcie bilet skarbowy

BILET SKARBOWY

to rachunek bieżący w kasach.

Kupujcie
Pożyczkę
Złotą.

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH

KOSTJUMÓW oraz FALC

R. Góreckiej.

Al. 1 Maja Nr 15, m. 10, parter.

Oryginał włoski i naśladowcy.

Faszyzm włoski odbija się głośnie echem w Europie i znajduje tu i owdzie zwolenników, którzy chcieliby zostać jego naśladowcami. Wywarł on duże wrażenie w Niemczech i na Węgrzech; w obu tych krajach monarchiści oraz konserwatyści są przeciwnikami współczesnego demokratycznego parlamentaryzmu, a prócz tego skutkiem pomieszania pojęć, dość zrozumiałego po wielkiej klęsce narodowej, przypisując temuż parlamentaryzmowi winę spadłych nieszczęść i swe nadzieje łączą z powrotem monarchii i ze zwycięstwem politycznej i społecznej reakcji.

I u nas, jak wiadomo, stronnictwa t. zw. „chrześcijańskiej jedności narodowej“ manifestują wielkie sympatie dla faszyzmu i nawet próbują go naśladować. Popsuła im obojętność szczytów masonerii, bezwzględnie popierająca Mussoliniego i jego akcję, i wskazująca w nim prawdziwie narodowy rząd włoski. A wleku zgorszeniu pobożnych owieczek arcybiskupa Teodorowicza i ks. Lutosławskiego, mają zaufania masonerii włoskiej jest też wzorem politycznym dla Chjenty...

Zresztą Mussolini ze swym faszyzmem jest dotąd zagadką, której wartość i znaczenie ma się dopiero okazać. To wszakże pewna, że nie jest on szermierzem konserwatyzmu, a już najmniej konserwatyzmu włoskiego. Wszak całe zjednoczenie Włoch, które trwało dziesięciolecie, odbywało się w atmosferze wolności i demokracji, a musiało walczyć ze starym monarchizmem i separatyzmem różnych dzielnic, tworzących wtedy odrębne państwa.

Faszyzm nie może się odwoływać do tradycyjnej władzy monarchicznej, bo tej wcale nie było. Gdyby uprawiał konserwatyzm, musiałby chyba dążyć do przywrócenia świeckiej władzy papieża, do restauracji starych tronów z nieuniknionym rozbiściem dzisiejszych Włoch na drobne państwa.

W danym razie w zwycięstwie Mussoliniego nad parlamentem i konstytucją widzieć należy nie konserwatyzm, lecz dyktaturę. Ta ostatnia stanowi zazwyczaj okres przejściowy, który powinien doprowadzić do normalnych stosunków prawnych.

Czy atoli doprowadzi? Czy natomiast nie pociągnie kryzysu jeszcze cięższego, niż ten, jaki zastał?

Nadchodzą z Włoch wieści o represjach rządowych, o starciach na ulicach miast, o formowaniu licznej milicji faszystów, która uchodzi za narodową siłę zbrojną, wreszcie o surowej cenzurze, tłumiącej wolność drukowanego słowa. Tych środków nie można oczywiście bezwzględnie potępiać; władza państwowa musi ich niekiedy używać, lecz powinna z ich pomocą stworzyć porządek wyższy i lepiej zabezpieczony, niż ten, jaki zastała. Z tego punktu widzenia dyktatura jest pewnego rodzaju wekslem, który musi być we właściwym czasie uczciwie spłacony. Może się atoli zdarzyć, że dyktatura, czyniąc swą niewypłacalność, brnie coraz dalej w stosowaniu środków wyjątkowych i stara się ów stan tymczasowy zmienić w stały. Nie wydaje się możliwym zmienić dzisiejsze Włochy w państwo policyjne — raczej przypuścić należy ostry kryzys

o charakterze rewolucyjnym który obali obecną dyktaturę.

Pod względem międzynarodowym rząd Mussoliniego także nie mają nic wspólnego z konserwatyzmem, gdyż zamiast utrwalania powojennego porządku, wywołują wszędzie niepokój i nieufność wzajemną. To też wzdychają do nich po różnych kątach Europy nie prawdziwi zachowawcy, lecz reakcyjni przewrotnicy.

J. Mazurski.

O położeniu prawnym cudzoziemców.

WARSZAWA, 27 bm. (Telef. od nasz. koresp.). W ministerstwie spraw wewn. odb. wają się narady przygotowawcze w sprawie projektu ustawy o położeniu prawnym cudzoziemców w Polsce. Na jedną z tych narad, dotyczącą Rosjan zaproszono przedstawicieli rosyjskich instytucji społecznych Polski i przedstawiono im następujący projekt.

Wszyscy obywatele rosyjscy w Polsce zostają podzieleni na 3 kategorie:

1) Rosjanie zamieszkujący w Polsce przed wielką wojną otrzymują stałe paszporty bezterminowe bez ograniczeń;

2) Przybyli do Polski w czasie od 1 sierpnia 1914 do 12 października 1920 otrzymują karty pobytu na jeden rok;

3) Przybyli z Rosji i Ukrainy po 12 października 1920 będą wysiedleni z granic Polski, o ile nie przedstawia dowodów, że mają prawo do azylu politycznego;

Przedstawiciele rosyjskich instytucji społecznych projekt ten całkowicie zaaprobowali.

Obrady nad rozbudową miast.

WARSZAWA, 27 grudnia. (AW). Jutro, o godz. 11 rano rozpocznie się w ministerstwie skarbu konferencja na temat rozporządzenia wykonawczego do ustawy nad rozbudową miast. W konferencji wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

J. BAUDOUIN DE COURTENAY.

Na marginesie niedawnych dni.

III. „Śmierć mu”.

W pamiętny poniedziałek 11 grudnia, w dzień „wybuchów spontanicznych” i „odruców żywiołowych”, będących wyrazem oburzenia na „złusławienie i pohańbienie narodu polskiego” przez „wrogię mu”, „mniejszości narodowe”, otóż w ten pamiętny poniedziałek około pierwszej południu wracałem po wykładzie w uniwersytecie przez Nowy Świat. Mniej więcej na rogu ulicy Chmielnej zagrział mi nad uchem okrzyk „patriotyczny”, „żywiołowo spontaniczny”, „precz z Narutowiczem, śmierć mu!” W tej chwili minął mnie, podając spazm, jakim krokiem na „plac boju” za „honor znieważonej ojczyzny”, tj. na plac Trzech Krzyży, dorodny młodzieniec wysokiego wzrostu, ale jeszcze z odznakami jednej ze szkół średnich, jednej ze szkół, w których wiadomość o czynie E. Niewiadomskiego w dniu 16-go grudnia wywołała huczne oklaski.

Okrzyk ten, wyrzucający się z pewnością z niejednej piersi, nie wywołał w poruszającej się tłumie publiczności najmniejszego zdziwienia, najmniejszego protestu. Wszystko w porządku. Tak być powinno.

Nie przeczuwałem, że ten złośliwy okrzyk był okrzykiem proroczym i że tak prędko miał się wcielić w życie.

Nie oburzamy się i nie nawołujemy do odwetu w tej lub innej formie. Starajmy się rzeczy zrozumieć i psychologicznie wyjaśnić.

Wszyscy „patrioci”, w ten lub ów sposób protestujący przeciw „wyrządzonej narodowi zniewadze”, są w porządku. Działali tak, jak im nakazywało ich sumienie i ich przekonanie.

Jedni ograniczali się do okrzyków do wycia i burd ulicznych, inni szli dalej, pragnąc śmierci „zdrajcy” i „bolszewika”, kierowanego przez żydów; Niewiadomski zaś wyciągnął najdalej idące konsekwencje i nie zawahał się wykonać tego, co uważał za „obowiązek patriotyczny”. Przede wszystkim więc on jest zupełnie w porządku i nie tylko ze stanowiska myślenia naukowego, ale także ze stanowiska etyki, głoszonej przez księdza Lutosańskiego i innych „miłośników bliźniego”, nie mu nie można zarzucić.

Mniej więcej rok temu w niektórych gazetach rosyjskich wielbiono, jako „wyższu dobieść rewolucjoniera” (najwyższą cnotę bohatera rewolucjonisty), postępowanie komisarza bolszewickiego i szefa „czerezwiczajki” w Azerbejdżanie na Kaukazie, nazwiskiem Hadzi Loja, który wydał wane przez siebie wyroki śmierci wykonywał własnoręcznie. Podobnie i Eligjusz Niewiadomski: wydał wyrok na „zdrajcę narodu” i wyrok ten własnoręcznie wykonał. Nie naśladował tchórzy, którzy, będąc tego samego, co on zdania i nawołując innych do czynu, bali się jednak sami ten czyn spełnić.

A wyrok śmierci na „narzuconego” narodowi przez „żydów i innych wrogów” prezydenta wydał Niewiadomski zgodnie z „uczuciami” i „nastrojami” znacznego odłamu ludności rdzennej, dotkniętej do żywego przez zuchwalstwo „żydów” i innych „mniejszości narodowych”, które ośmieliły się uważać Polskę także za własne państwo i brać czynny udział w decydowaniu o jej losach. Solidaryzowanie się ich z państwowością polską jest dla Polski zniewaga.

Natomiast „stronnictwa narodowe”, trzymając się zasady abstynencji i bojkotu w stosunku do naczelnych władz państwa polskiego, postąpiły sobie całkiem „patriotycznie” i zgodnie z wymaganiami państwowości polskiej.

Kiedy Naczelnik państwa Józef Piłsudski zaprosił do siebie wszystkich członków sejmu i senatu w sprawie porozumienia się co do wyboru prezydenta, „stronnictwa narodowe” nie wzięły w tym udziału, wyrażając tem swą dla Naczelnika państwa pogardę i niechęć.

Następnie, po „zdradzie narodu polskiego”, która się ujawniła w tem, że stronnictwa lewicowe ośmieliły się, do spółki z „żydami” i „innymi wrogami Polski”, narzucić Polsce prezydenta, „kluby narodowe” postanowiły nie wziąć udziału w „zapowiedzianym na dzisiaj” (poniedziałek, 11 grudnia) „Zgromadzeniu Narodowym, zwołanym na godzinę 12 w południe w celu zaprzysiężenia p. Narutowicza. Pomijając nawet kwestję, jaką wartość prawną będzie miało dzisiejsze Zgromadzenie Narodowe wobec nieobecności 218 polskich posłów i senatorów, to fakt uchylenia się „przedstawicieli większości polskiej, będzie potężną demonstracją, która może doprowadzić do otręźwienia czynników, spychających państwo w odmet niepokoju”.

Oświadczano też wielokrotnie, że „kluby narodowe” nie uznają nigdy ani samego Narutowicza, ani utworzonych przez niego rządów i że, wobec zniewagi, wyrządzonej przez ten naród polskiemu, odmawiają mu raz na zawsze wszelkiego poparcia, choćby miało to być poparcie w postaci opozycji legalnej i konstytucyjnej przewidzianej.

Niewiadomski wiedział o tych demonstracjach i oświadczeniach i czerpał z nich dane do aktu oskarżenia „wybrańca żydów i innych wrogów Polski”.

Po burdach ulicznych i krwawych zacięciach poniedziałkowych zjawiali się codziennie artykuły w dziennikach i tygodnikach „prawicowych” (o! pracownicy dzielnego autoramentu!), oraz „nawoływania do spokoju”, rojące się jednak od obelg i oskarżeń „pana Narutowicza”, jako przeniewlercy i zdrajcy, idącego ręką w rekę z „wrogami ojczyzny”, pragnącymi pogrążyć ją w otchłań zamełtu i doprowadzić do zguby.

Nowoobranego prezydenta traktowano tylko jako „pana Narutowicza”, stosując do niego tytuł „prezydenta” w znaczeniu ironicznym.

„Wybór prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 156 głosami polskimi i 103 głosami obcych narodowości przeciw 256 głosom polskim w Zgromadzeniu Narodowym wzburzył głęboko uczucie patriotyczne ogółu polskiego”.

„Głosy obce przeważały wolę narodu. Złamanie przez część jego wybrańców państwowej zasady solidarności narodowej, która nie pozwala, aby w najważniejszych sprawach Polski przeciw rodakom łączyć się z wrogiem wewnętrznym, doprowadziło do rozlewu krwi polskiej, najcenniejszej krwi młodzieży naszej”.

„Rozumiemy wzburzenie wazsze wobec zniewagi, wyrządzonej Polsce. Rozumiemy także głębokie niebezpieczeństwo, jakie odczuwamy od wewnętrznego zagraża wroga. I razem z wami podejmujemy narzuconą narodowi naszemu walkę”.

„Zła musi być droga, którą się kroczy razem z wrogiem, a po przez krew bratnią”.

„Stają się jasne dla każdego, że opanowawszy od wieków handel, przemysł i miasta polskie, żydzi teraz, stając na czele obcych narodowości, chcą opanować i rządy Rzeczypospolitej”.

„Obce żywioły, które narzuciły w tej chwili Polsce prezydenta p. Narutowicza, ażeby pogrążyć kraj w odmet rewolucyjnej anarchii, a następnie, wzorem Rosji, zaprowadzić rządy międzynarodówki żydowskiej”.

„Źródłem głównym oburzenia, ujawnianego z powodu wyboru p. Narutowicza, był oczywiście fakt, że rozstrzygnięcie to wypadło wbrew woli większości polskiej, a zgodnie z dyktandem żydowskim”.

„Ogół polski odczuł to jako krzywdę, że powołano na czoło Rzeczypospolitej człowieka, który nie posiada za sobą żadnych zasług patriotycznych, który nie reprezentuje ani doświadczenia politycznego, ani znajomości kraju, który pracował wśród nas od niedawna a nieudolnie”.

Wrażliwość powszechna zareagowała na taki wybór oburzeniem. Któż z nas, czujący po polsku, nie pojmie, że w ten sposób ujawniła się silna duma narodowa, dbająca o dostojność Rzeczypospolitej”.

„Będąc ministrem robót publicznych, Narutowicz „dał się poznać, jako człowiek, niezdolny do rządzenia”.

„Gabinet p. Ponikowskiego starał się go pozbyć, jako nieużytecznego balastu”.

„Urządowanie p. Narutowicza, jako ministra spraw zagranicznych, „był to jedyny ciąg egzaminów z niezdarności i braku wszelkiej szerszej samodzielności”.

„Pan Narutowicz”, który sięgnął po najwyższą godność w Rzeczypospolitej, „nie wylegitymuje się żadną przeszłością, nie powoła się na żadne zasługi”.

„Ogółowi narodowemu wybór ten, w podobnych warunkach, wydał się parodią”.

„Wydaje się pewnem, że p. Narutowicz zupełnie nie zdaje sobie sprawy z trudności, na jakie on, elekt mniejszości polskiej i powszechności żydowskiej, natrafi już przy pierwszych krokach swego urzędowania”.

„Wzburzenie to było tyleż wyrazem obrażonego instynktu narodowego, ile i zafrozonością o przyszłość myśli zbiorowej”.

Dając poparcie kandydatowi radykalnej lewicy, skoalizowanej z żywiołami niepolskimi, owszem wrogimi polskości, ludowcy zniechęcili wszelką możliwość porozumienia się z prawicą”.

„Wybór p. Narutowicza jest zapowiedzią rządów skoalizowanej z żydami i rusinami lewicy”.

W taki to sposób senatorowie, posłowie, działacze społeczni i związki „rdzennie polskie” uspakajały podszczęta, podjudzana i roznamietnioną ludność. A przytoczone przeze mnie kwiatki retoryczne nie należą wcale do najjaśniejszych.

Na przeczuloną swoistym patriotyzmem duszę Niewiadomskiego enuncjacje te i tym podobne od działywały jak ocet na rany, albo jak oliwa lub nafta na ogień. W tej duszy, już przedtem naładowanej wściekłością i ziejającą nienawiścią, nagromadziło się tyle pary jadowitej, że w końcu musiał nastąpić wybuch. Histeryk ten, któremu myśl o zniewadzie i pohańbieniu Polski, o zaprzeczaniu jej w „niewoli żydowsko-bolszewickiej” z pewnością spać nie dawała, zadecydował ostatecznie:

„Precz z Narutowiczem! Śmierć mu!”

„Ale wykonawcą tego wyroku będę ja sam własnoręcznie, a nie będę podszczęwał innych, samemu chowając się w gabinetach redakcyjnych i lokalach związkowych”.

Neciła go też może sława zbawcy narodu, któremu grozi zagłada z rąk „zdrajców” i „wrogów”. Nie zapatrywał się przytem na Herostata. Wzorem mu byli Brutus, Wilhelm Tell i inni, którzy oszabadzali swych współobywateli od tyranów, despotów i zdrajców. Czynem swym pomścił on we własnych oczach, i nie tylko we własnych hańbę Polski i zmył krwią wyrządzoną odczuwając zniechęć.

Zresztą, jak przedtem Piłsudskiego, tak w danej chwili Narutowicza zabijano powoli, ale z pomyslnym skutkiem. Ogałano ich z wszelkiego autorytetu, z wszelkiej powagi, z wszelkiego urroku, z wszelkiej aureoli. Zabijano ich moralnie, zabijając zarazem powagę i autorytet państwa polskiego. Ale o to mniejsza... Zacieklonych partyjników nie obchodzi wcale dobro państwa i społeczeństwa.

Narutowicza obdzierano z uczuć obywatelskich, ze zdolności, z wszelkich zasług. „Pan Narutowicz” był dla „rdzennych patriotów”, „cudzoziemcem”, „nie rozumiejącym potrzeb kraju”, był czło-wiekiem „nieudolnym i niezdolnym”, był „kandydatem” bądź to „żydów”, bądź to „mniejszości narodowych”, był nareszcie „zdrajcą” i „bolszewikiem”, czyhającym na zgubę Polski do spółki z innymi jej „wrogami”.

A więc „śmierć mu!”

Od wrzasków i kwików gawędzi podszczętywanej, od grudek śniegu i zginiłych już szcunych

rekomu uliczników i dam wykwintnych na jadącym powozem prezydenta, do strzałów Niewiadomskiego prowadził nieprzerwany łańcuch „odruców spontanicznych”, „wybuchów żywiołowych” i „zdruchów odruchów sumienia narodowego”.

„Czyn patriotyczny” Niewiadomskiego był tak zwanym po

irancusku „coup de grace” (ostatnim strzałem, dobijającym rozstrzelanego).

Polska okryła się hańbą i nie-sławą przez wybór Narutowicza na prezydenta Rzeczypospolitej. Niewiadomski ocalał honor Polski.

Wszakże tak, panowie, stojący na straży pamiętek swoistego ko-sciola narodowego?

Rozgraniczenia pomiędzy Polską a Niemcami.

WARSZAWA, 27 bm. (Telef. od nasz. koresp.). Otrzymujemy z wiarogodnego źródła następujące informacje o rozgraniczeniu pomiędzy Polską a Niemcami. Dnia 16 bm. komisja graniczna uchwaliła we Wrocławiu 4 głosami przeciwko 2 ostateczną decyzję w sprawie granicy na Górnym Śląsku. Ostateczna i bezapelacyjna decyzja oddała Niemcom poza drobniejszymi obiektami pole węglowe „Königin Luise” z trzema szybami na terenie gminy polskiej Ruda, północną część terenu gminy Ruda i skrawek gminy Radzinków. Polska otrzymała Redensblich, szczyt Scharnalsfreude oraz kolej od dworca w Szarleju do kopalni Anda Luise. Po rozszerzeniu tej ostatniej przychodzenie pociągów przez korytarz bytomski stanie się zbyt ciężkie.

Te drobne korzyści nie są wystarczającym ekwiwalentem za straty poniesione przez Polskę i

wobec tego komisarz graniczny Polski głosował przeciwko tej decyzji.

Na wniosek polskiego komisarza granicznego większością 5 głosów przeciwko 1, sprawę graniczną kopalni Delbrueck, przekazano radzie ambasadorów. Pozostaje więc do rozstrzygnięcia jeszcze sprawa linii granicznej na Górnym Śląsku na północny i południowy od zagłębia. Końiec prac przewidywany jest na 8 marca przyszłego roku.

Jednocześnie wchodził w życie decyzja rady ambasadorów z dn. 20 grudnia br. o rozgraniczeniu pomiędzy Polską a Niemcami okolicy dostępu do Wisły na Pomorzu. Zajęcie odpowiednich punktów granicznych na zasadzie tej decyzji nastąpi w najbliższych dniach i w ten sposób rozgraniczenie Polski i Niemiec na Pomorzu będzie zakończone ostatecznie.

Dalsze aresztowania w Warszawie.

Wykrycie sprawców zamachu z 11-go grudnia posunęło się o krok naprzód. Defenzywa polityczna przy ministerstwie spraw wewnętrznych aresztowała kilku „setników”. „Rozwoju”, a mianowicie radnego miejskiego Aleksandra Barczewskiego, niejakiego Teodora Kremnickiego, który na placu Trzech Krzyży dowodził bojówką nacjonalistyczną, Romana Pintara, Zygmunta Jakse-Bykowskiego, Tadeusza Fitza, Stanisława Malfińskiego, studenta oraz dwóch komunistów: Karola Wójcika i Adama Krupę.

Bykowskiemu zabrano trzy karabiny wojskowe, 3 rewolwery i 1000 naboju.

„Rozwój” dzieli się, jak wiadomo, na dziesiątki i setki, które komendują dziesiątki i setniki. Wymienieni wyżej są setnikami. Kremnicki był denikinowcem,

potem odsiadywał więzienie wojskowe, był i bolszewikiem.

Ponadto aresztowany został organizator bojówek młodzieży chrześcijańsko - demokratycznej, niejaki Opechowski.

Komisariat rządu musiał skonfiskować nacjonalistyczną brokowaną „Myśl Narodową” za treść, zagrażającą porządkowi publicznemu. Zawierał ją artykuł ks. Lutosańskiego p. t. „Mistyfikacja”. Wino-wajcy odpowiedzą przed sądem.

Równocześnie został skonfiskowany „Rozwój”, organ stowarzyszenia tej samej nazwy.

Gdy doprowadzono do aresztu uwieczonych komunistów, jeden z nich, rozejrzawszy się dokoła, zauważył liczniejsze towarzystwo i zawołał:

— Ah, panowie koledzy z pracy także tutaj?

Niewiadomski przed sądem.

WARSZAWA, 27 bm. (Telef. od nasz. koresp.). Ze źródeł wiarogodnych dowiadujemy się, że Eligjusz Niewiadomski zmienił swą poprzednią decyzję i powołał na swego obrońcę adwokata Van der Noot — Kijeńskiego. Wobec tego rodzina zamordowanego Prezydenta Narutowicza powierzyła wództwo cywilne z racji strat natury moralnej adwokatowi Franciszkowi Paschalskiemu. Proces odbędzie się nieodwołalnie 30 bm.

Definitywna dymisja p. Urbanowicza.

Jak się dowiadujemy, p. Stefan Urbanowicz, b. dyrektor departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, otrzymał dymisję definitywną.

Akt dymisyjny podpisał marszałek sejmu Rataj, w zastępstwie prezydenta Rzeczypospolitej.

Min. Jastrzębski nie ustępuje.

WARSZAWA, 27 grudnia. (AW). Prasa wieczorna zamieszcza urzędowe zaprzeczenie podanej przez jedno z pism wiadomości o dymisji ministra Jastrzębskiego.

Minister Jastrzębski, po kilkodniowym niedomaganiu, objął urzędowanie i przygotowuje obecnie expose skarbowe, które wygłoszone będzie w sejmie, jako uzupełnienie expose prezesa rady ministrów.

Uznanie Francji dla usiłowań rządu polskiego.

PARYŻ, 27 grudnia. (A.W.). — Inicjatywa prezydenta Rzeczypospolitej polskiej w sprawie zwołania konferencji b. ministrów skarbu podobno została we Francji jednomyślnie przyjęta z pełnym uznaniem.

„L'Information” w tej sprawie pisze: „Kilkakrotnie wzywaliśmy polaków do spokoju, zakończenia waśni partyjnych i skoncentrowania wysiłków w kierunku rozwiązania problemu finansowego. Zdaje się, że to życzenie nasze będzie obecnie urzeczywistnione. Aby ten krok był skuteczny, polacy muszą mieć przed oczyma słowa swego prezydenta, zawarte w orędziu: Żaden genjusz jednostki, żaden dyktator, bez was ani bez nas tego nie zrobi. Zrobić to może zgodny wysiłek całego narodu”.

Obrady ruskiej partii pracy.

LWÓW, 27 bm. (A. W.). — Wg. „Swobody” odbyły się tu narady mężów zaufania ruskiej partii pracy. W naradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich powiatów Małopolski Wschodniej. Omawiano sprawy związane z wyborami i odbywającym się poborem wojskowym.

Wszyscy przedstawiciele podkreślali solidarność mas chłopskich atakując natomiast inteligencję i krajańską wai i miasteczka za te

Kobiety!... Kobiety!...

Pół-boginie
i pół-szatanki!

Przed konferencją paryską.

Niemcy nie wykonują zobowiązań. — Skutki jednomyślnej uchwały komisji odszkodowań. — Włosko-francuska wspólność poglądów. — Obrady rządu rzeszy. — Ostrzegawczy głos amerykański.

PARYŻ, 27 bm. (Pat). Jak komunikują urzędowo, komisja odszkodowań jednogłośnie stwierdziła, że Niemcy nie wykonali dotychczasowych zobowiązań. Trzema głosami przeciw jednemu głosowi Bradburego, komisja odszkodowań stwierdziła, że to niewykonanie dostaw jest umyślnym uchybieniem, o którym postanowiła zakomunikować natychmiast wszystkim rządom interesowanym.

PARYŻ, 27 bm. (Pat). Przyjęta wczoraj jednomyślnie przez belgijskiego i włoskiego, członków komisji odszkodowań propozycja delegacji francuskiej oparta została na instrukcji Poincarégo. Jest już obecnie rzeczą rządów sprzymierzonych ustalenie jakie konsekwencje pociągnąć winno przyjęcie tej decyzji zważywszy, że traktat wersalski w podobnych wypadkach uchybienia ze strony Niemiec upoważnia do zastosowania odpowiednich sankcji. Poincaré przesłał 2 stycznia swą propozycję w tej sprawie rządom sprzymierzonych. Wytworzona sytuacja wzmacnia tezę francuską dotyczącą sprawy moratorium dla Niemiec. Plany Bonar Lawa nie są jeszcze bliżej znane Francji, natomiast co się tyczy Belgii stwierdzić należy że podziela ona całkowicie stanowisko francuskie w sprawie odszkodowań. Poza tym podkreślić należy, że tezy francuska i włoska stale się zbliżają. — Włochy, jak się zdaje, godzą się na zastosowanie względem Niemiec kontroli finansów dominialnych i kopalń w zagłębiu Ruhry, na sekwestr dochodów od cel, na emitowanie przez Niemcy pożyczki wewnętrznej w wysokości trzech miliardów marek złotych gwarantowanej przez banki i przez myśl niemiecką, wreszcie na automatyczne zastosowanie przez sojuszników sankcji w razie niewykonania przez Niemcy zobowiązań. Stanowisko włoskie nie odbiega bynajmniej od tezy francuskiej.

BORDEAUX, 27 bm. (A. W.). — „Petit Journal“ donosi, że rząd francuski zamierza wystosować notę do rządu niemieckiego w sprawie niedostarczania przez Niemcy sztucznego nawozu, do czego byli zobowiązani zgodnie z postanowieniem traktatu wersalskiego.

WIEDEN, 27 bm. (A. W.). Agencja Havaşa podaje, że na ostatnim posiedzeniu komisji reparacyjnej Barthou zażądał oficjalnego potwierdzenia, iż Niemcy przez niedostarczenie odpowiedniej ilości drzewa nie wypełnili swoich zobowiązań. Takiemu oficjalnemu potwierdzeniu winy Niemiec przeciwstawił się podobno Bradbury.

Paryski korespondent „Neue Freie Presse“ podaje wiadomość, że kwestia powyższa została rozstrzygnięta w ten sposób, że komisja reparacyjna uchwaliła już trzema głosami przeciwko jednemu oficjalnie stwierdzenie umyślnego niedotrzymania przez Niem-

Aresztowanie redakcji komunistycznej w Włoszech.

ATENY, 27 grudnia (AW). — „Neue Freie Presse“ donosi z Tryestu, że 26 b. m. aresztowano cały personel redakcji komunistycznego pisma „Il Laboratore“. Przyczyna aresztowania dotychczas nieznana.

cy umowy w sprawie dostarczenia należnych materiałów budowlanych. Dyskusja na ten temat w komisji była bardzo ożywiona. Bradbury, który się sprzeciwiał wnioskowi francuskiemu, wyjechał z Paryża. Delegat włoski podkreślił, że Barthou już w chwili zawierania umowy o świadczeniach, zawiadomił rząd niemiecki, że w razie niedotrzymania przez Niemcy tejże umowy musiałby wejść w życie sankcje gospodarcze.

Poincaré w ostatniej mowie, wygłoszonej w senacie, atakował ostro rząd niemiecki z powodu niedotrzymania wspomnianej umowy i stwierdził, że Niemcy uchyliły się nawet od dostarczenia drzewa z domów państwowych.

BORDEAUX, 27 bm. (A. W.). — „Petit Journal“ podaje niesprawdzone dotychczas wiadomości, że Poincaré miał rzekomo oświadczyć rządowi niemieckiemu, iż Francja jest gotowa zbadać każdy konkretny projekt w sprawie uregulowania problemu reparacyjnego, byle tylko projekt nie opierał się na transakcjach handlowych między osobami prywatnymi, albo instytucjami finansowymi.

Bonar Law został podobno o tym zamiarze Francji poinformowany za pośrednictwem ambasadora francuskiego.

RZYM, 27 grudnia. (PAT). — Polradio. Według informacji „Messagero“ w dniu jutrzejszym ma zapadć decyzja co do ewentualnego udziału Mussoliniego w najbliższej konferencji paryskiej. Na ogół przeważa opinia, że Mussolini będzie brał udział w naradach premierów państw sprzymierzonych.

BERLIN, 27 grudnia. (PAT). — Rokowania rządu rzeszy z rzeczoznawcami, które jak donoszą odbywały się także podczas ferii świątecznych, zostały obecnie ukończone. Obrady w sprawie nowych propozycji niemieckich, oraz w sprawie mającej się odbyć w najbliższym czasie konferencji paryskiej, odbywały się dzisiaj. Dziś w ciągu całego dnia toczyły się również narady gabinetu rzeszy w sprawie odszkodowań.

LONDYN, 27 grudnia. (PAT). — Reuter donosi z Waszyngtonu: Senator Max Corix, który dopiero co powrócił z urlopu, miał oświadczyć, że przewiduje możliwe poważne wydarzenia z końcem zimy w razie, gdyby aljanci do tego czasu nie uregulowali sprawy odszkodowań. „Times“ donosi z Waszyngtonu, że dziś senat będzie rozstrzygał wniosek senatora Boraha. Pewne jest, że wniosek ulegnie poważnym zmianom i przejdzie może tylko jako zalecenie wystosowane do prezydenta Hardinga, aby na drodze, którą uznaje za właściwą udzielił Europie pomocy.

Konsolidacja angielskich długów wojennych.

LONDYN, 27 grudnia (Pat). — Kanclerz skarbu Stanley Baldwin udaje się w dniu dzisiejszym na pokładzie okrętu „Majestic“ do Stanów Zjednoczonych celem przeprowadzenia układu co do konsolidacji angielskich długów wojennych względem Stanów Zjednoczonych. W podróży będzie towarzyszył kanclerzowi Montagu Norman, dyr. banku angielskiego.

Zaostrzenie sytuacji w Lozannie.

Oporne stanowisko Turcji w sprawie Mossulu. — Anglia nie ustąpi. — Sprawy mniejszości narodowych.

LEAFIELD, 27 bm. (Pat). Wiadomości z Lozanny nie są pocieszające. Według sprawozdań prasy lord Courzon odbył wczoraj w nocy dłuższą rozmowę z Ismetem baszą w sprawie opornego stanowiska delegacji tureckiej na konferencji. Rozmowa ta nie dała jednakże zadowalającego rezultatu. Sytuacja stała się zaostrzona od czasu żądania Turcji w sprawie przyznania turkom wilajetu Mossulu. Na żądania powyższe Courzon odpowiedział notą, w której z naciskiem powtarza uwagi poprzedniego memorandum. Courzon oświadczył, że argumenty przytoczone przez Turków nie uzasadniają żądań delegacji tureckiej.

LOZANNA, 27 bm. (Pat). Nota delegacji tureckiej w odpowiedzi na memorandum angielskie w sprawie Mossulu kończy się następującymi słowami: Wzmiankowane argumenty świadczą najwyraźniej, że wilajet w Mossulu stanowi integralną część terytorium tureckiego. Wilajet ten obsadzony został bezprawnie. W razie gdyby okupacja tego terytorium, zamieszkiwanego przez większość turecką miała potrwać nadal, stanowiłoby poważne niebezpieczeństwo dla pomyślnych stosunków sąsiedzkich oraz dla sprawy pokoju, dla której naród turecki i cały świat poniósł tyle ofiar. W razie gdyby Mossul znajdował się poza turecką granicą, Anatolia byłaby wystawiona na wielkie niebezpieczeństwo. Delegacja turecka przekonana jest, że mając na względzie powyższe uwagi postuluje dotyczące wilajetu Mossulskiego zostaną uwzględnione.

LOZANNA, 27 bm. (Pat). Szwalcarska Ag. Telegr. Delegacja angielska podała do wiadomości odpowiedź swą na notę turecką w związku z memorandum angielskim w kwestii Mossulu. W obecnych wywodach odplerają angielskie argumenty delegacji tureckiej, przytoczone na poparcie postulatów przyłączenia wilajetu Mossulskiego do Turcji. Delegacja angielska zaznacza, że nie może się zgodzić na oddalenie Mossulu od król. Emir Feysala. Anglija są gotowi poczynić Turcji jedynie pewne ustępstwa przy ustalaniu granic.

Zatarg angielsko-sowiecki.

Sowiety nie chcą dać odszkodowania za zatopiony okręt angielski.

LONDYN, 27 grudnia (Pat). Polradio. Przedstawienia czynione rządowi sowieckiemu przez rząd angielski w kwestii odszkodowania za zatopiony angielski statek rybacki „Magnet“ nie odniosły żadnego skutku. W sprawie tej należy przypomnieć przebieg odnośnego wydarzenia. Statek „Magnet“ z załogą, składający się z 12 ludzi na wprawie rybackiej, ukazał się w okolicach Murmańska, w odległości 9 mil angielskich od brzegu. Wówczas rosyjski statek kontrolny zaarrestował „Magnet“ na tej zasadzie, że przebywa on na rosyjskich wodach terytorjalnych. Rząd sowiecki stoi bowiem na stanowisku, że przysługuje mu wyłączne prawo rybołówstwa na wodach w odległości 12 mil angielskich od brzegu. Rząd angielski stanowczo się temu sprzeciwia, powołując się na to, że prawo międzynarodowe w tej dziedzinie przewiduje wyłączność krajowego rybołówstwa na wodach terytorjalnych tylko w odległości 3 mil angielskich od brzegu. Ro-

LOZANNA, 27 grudnia (Pat). — Konferencja rozpoczęła wczoraj prace poświęcone, mimo że nie wszyscy delegaci już powrócili. Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji dla spraw wymiany ludności. Delegacje zaprezentowały ponownie przeciw usunięciu patriarchatu z Konstantynopola.

Delegacja francuska wystąpiła w tej sprawie z nowym projektem, polegającym na tym, że patriarchat sprawować ma tylko agendy religijne, zaś agendy administracyjne ma sprawować samodzielnie biskup. Delegacja grecka i turecka zastrzegły sobie czas do udzielenia odpowiedzi.

WIEDEN, 27 grudnia (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Lozanny: Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji dla spraw mniejszości narodowych przesłuchano trzy delegacje: bułgarską, armeńską i syryjsko-chaldejską. Delegat Bułgarii podniósł, że około 150 tys. Bułgarów musiało opuścić Trację wschodnią i zażądał odesłania ich do ojczyzny. Rząd bułgarski utrzymuje z Turcją dobre stosunki i pragnie stosunki te kontynuować. Grecja wydała swego czasu około 40 tys. Bułgarów z Tracji wschodniej. Bułgarzy ci powinni być także odesłani do swoich siedzib. Poza tym około 30 tys. armeńczyków schroniło się do Bulgarii i są dla niej ciężarem. Delegat Armenii wskazywał, że w sprawie armeńskiej Turcy obiecywali złote góry, ale niczego nie dotrzymali. Armeńczycy w czasie wojny stanęli po stronie państw sprzymierzonych. Obecnie żądają tylko ochrony dla siebie i żądają dla siebie osiedli w okręgu Karsu lub Cylicji. Rządu w Erywaniu armeńczycy nie uznają, ponieważ jest to rząd bolszewicki. Wreszcie armeńczycy żądają zwolnienia ich od obowiązku służby wojskowej. Przedstawiciele syryjsko-chaldejscy domagali się by ich ziomkowie uzyskali warunki pokojowego bytu. Następnie omawiano sprawę patriarchatu. Ponieważ stanowisko Grecji i Turcji nie dało się w tej sprawie uzgodnić, mocarstwa wystąpiły z wnioskiem kompromisowym, dotyczącym rozdzielenia agend religijnych od administracyjnych.

Bolszewicy rezygnują z Besarabji?

WIEDEN, 26 grudnia. (Pat). — „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Paryża: Rząd sowiecki zaproponował rządowi rumuńskiemu zwolnienie rosyjsko-rumuńskiej konferencji na następujących podstawach: Rosja uznaje znużenie Besarabji przez Rumunię, Rumunia natomiast uznaje oficjalnie rząd sowiecki i pozostawia mu swą armię skar-

które r. 1916 zostały wywiezione do Moskwy. Do tych wiadomości dodaje „Ere Nouvelle“: Możemy potwierdzić, opierając się na wiarygodnych informacjach, że kółka rumuńskie zachowują się przychylnie wobec propozycji rosyjskich. Przygotowawcze narady zostały już rozpoczęte.

Cały świat

kręci się wokół
kobiety!..

Posiedzenie rady ministrów.

WARSZAWA, 27 grudnia. (AW) Pierwsze poświęcone posiedzenie rady ministrów odbędzie się jutro, 28 b. m., o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym szereg najbardziej aktualnych spraw bieżących.

Rocznica oswobodzenia Poznania.

POZNAŃ, 27 bm. (A. W). Dziś się obchodzi czwartej rocznicy oswobodzenia Poznania i wypędzenia Niemców rozpoczął się uroczystym nabożeństwem we wszystkich tutejszych kościołach. Nabożeństwo w farze odprawił ks. kard. Dalbor.

O godzinie 10 odbyła się na pl. Wolności parada wojskowa. Po mszy polowej, którą odprawił ks. dziekan polowy Wilkans, przemawiał gen. Raszewski, oraz udekorował Krzyżem walecznych 13 uczestników powstania wielkopolskiego, którzy dotąd tej odznaki nie otrzymali.

Po mszy polowej odbyła się defilada przy dźwiękach bębnow, ponieważ orkiestry wojskowe z powodu żałoby są nieczynne.

Przygotowania wojenne sołdów.

GDANSK, 27 bm. (A. W). — Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że sztab generalny sowietów zajmował się ostatnio sprawą zabezpieczenia granic na Dalekim Wschodzie wobec coraz bardziej wrogich poczyną Japonii. Postanowiono przystąpić do budowy kolei strategicznej i wypracować plan obrony Dalekiego Wschodu. Sztab generalny przekonany jest że wobec możliwości konfliktu do obrony zostaje zaledwie 2-3 lat.

Warszawa.

Bójka marynarzy z policją.

(w) W ubiegłą niedzielę w okolicach Modlina rozegrało się krwa we zajście pomiędzy policją a marynarzami. Początek zajścia był następujący: Pomiędzy grupą osób cywilnych a czterema marynarzami zwolnionymi dopiero co z więzienia w Bydgoszczy, rozpalona się sprzeczka i bójka. Trzej policjanci interweniowali, wobec czego marynarze porzucili cywilnych, rzucili się na policjantów i odebrali im broń.

Zawiadomiony o tym wypadku komendant policji w Nowym Dworze pan Grabarbi pobiegł na miejsce wypadku, aby aresztować awanturników. Marynarze rzucili się na niego i usiłowali rozbroić. Komendant policji wystrzelił i ranił jednego z marynarzy, drugiego zaś uderzył mocno kolbą od rewolweru. Nadbiegła policja ujęła 2-ch pozostałych marynarzy i osadziła w areszcie.

Wówczas z portu modlińskiego wyruszyło 20 uzbrojonych w karabiny marynarzy na posterunek policyjny w Nowym Dworze dla uwołnienia aresztowanych. Długość pomocy baonu karabinów maszynowych, około 40 ludzi, i żandarmerji położyła kres tej oświeczonej marynarskiej, którą rozbrojono i część marynarzy aresztowano.

Od kobiety
do kobiety...

Cherchez la femme!..

Nedza inteligencji.

Gdy chcemy ocenić położenie materialnej inteligencji pracującej, musimy przedewszystkiem zdać sobie sprawę, co przez tę inteligencję rozumiemy. Właściwie wśród różnych kół przedsiębiorczych, umiających w obecnych warunkach z dużą korzyścią zarabować, znajdują się również liczne jednostki inteligentne. Sama cecha oświaty, a nawet wyższego wykształcenia nie rozstrzyga jeszcze o współczesnym upośledzeniu materialnym. Rozstrzyga jednak o tem bądź wykonywanie tak zw. wolnych zawodów, bądź najemna praca inteligentna, wliczona w tryby ustroju kapitalistycznego. Wreszcie urzędowanie na niższych jego szczeblach tak samo podpada pod ujemne warunki materialnego bytu.

Uczony, profesor, literat, artysta, pracownicy biurowi i szeroka rzesza urzędnicza — oto zastęp inteligencji, miedziany przez współczesne warunki gospodarcze. Żywioły te i dawniej nie należały do uprzywilejowanych. Nawet na zachodzie, we Francji, we Włoszech, wskazywano już przed wojną, iż pracownicy inteligentni w bardzo licznych wypadkach byli gorzej wynagradzani od robotników fizycznych. Była tu nad podaż pracy. Słaby popyt inteligencji świadczył jakoby o niedorozwoju kulturalnym krajów, które na ogół uchodziły za wysoko ucywilizowane.

Należało jednak sobie inaczej to tłumaczyć. Nie brak zapotrzebowania inteligencji utrzymywał ją na stopniu marnego bytu gospodarczego, lecz jej nieprzystosowanie się do warunków organizacji ekonomicznej. Inteligencja rządziła się pewnymi etycznymi regułami, niewspółmiernymi z prawem konkurencji rynkowej. Uczony, artysta, poeta, a nawet skromny pracownik umysłowy uważa pracę swą nie wyłącznie za obiekt zabiegów zarobkowych. Pracuje z potrzeby ducha. Twórczość i trud myśli w tej czy innej dziedzinie jest dlań treścią życia.

Tymczasem dokąd prowadzi się walka o zarobki i zdobycze materialne. Im kto mniej o nie się dopomina, tembardziej jest pokonany.

W warunkach jednak powojennych, a osobliwie wśród fatalnego stanu waluty, sytuacja ta znacznie się zaostrzyła i zagnęła. Powstały zgola odmienne czynniki rozwoju ekonomicznego. Największe zdobycze osiągają ci, którzy porzucają sobie najbrutalniej. Logika gospodarcza wynosi na przódzaję stanowiska „nouveau-riche” — nowo-bogackich. Osłabia to intelektualne spożycie. Wywołuje przytem podwójną bucharterę w ocenie wartości. Towar oblicza się mniej więcej ściśle podług parytetu waluty. Zboże, mąka, żelazo, bawełna i t. p. płacone są w złocie. Praca ludzka, osobliwie praca inteligentna, szacowane są podług innego miernika pieniędzy. Tu zdeprecjonowana waluta ma kurs o wiele wyższy.

Zwróćmy się do naszych stosunków. Dziś uchodzi już niemal za niezłomną regułę w handlu, że 100 mk. stanowi wartość dawnej kopiejki, 1000 mk. odpowiada 10 kopiejkom. Nie wszystkie towary doprowadzono do tej równi, lecz „ewolucja”, jak się to mówi, idzie

w tym kierunku i gdzie to wyrównanie jeszcze nie nastąpiło, tam ono jest tylko kwestją krótkiego czasu.

Ale w stosunku do ocen „towaru” intelektualnego proces wyrównania doznał dotkliwego zastopu. Tutaj 1000 mk. przy wynagrodzeniach — to bardzo pokaźna jeszcze suma. Literat i dziennikarz np. pobiera za wiersz mniej więcej 100 mk., czyli 1 kop., gdy przed wojną pobierał minimum 3—5 kopiejek. Pensja miesięczna pracownika, wynosząca 200,000 mk. odpowiada 20 rub. Profesor wyższego zakładu naukowego musi żyć z niewiele większego dochodu. Nie dość jednak na tem. Zapotrzebowanie twórczości duchowej jest zmniejszone. Rekopisy naukowe zalegają w szufladach profesorów i uczonych, bo księgarze nie chcą ich wydawać. Wprawdzie księgarze przeważnie z olbrzymim zyskiem paskują książkami (dotychczas każą sobie dopłacać 20 proc. dodatku drożyznianego do coraz rosnących cen książek), lecz właśnie ponieważ można na towary tandetnym lub na podręcznikach szkolnych i rzeczach popularnych świetnie zarabiać, odrzuca się prace naukowe. Na to brak już kapitału i szkoda ryzyka.

Obrazy, rzeźby? Przez czas jakiś miały one pokup. Gdy uciekano od marki, szukano w nich tesazryzacji. Ale teraz lepszym zabezpieczeniem wydaje się spekulacja akcjami, albo wypożyczanie gotówki na 100 proc. na przeciąg pół roku!

Zagładę inteligencji gotuje jeszcze fakt, że wszelkie zasoby, odkładane na czarną godzinę, stale topnieją skutkiem spadku wartości marki. Gdy sobie ktoś odłożył przed kilku miesiącami naprz. 300 tys. mk., stracił już na nich co najmniej połowę zarówno przez zniżkę kursu, jak przez drożyznę. Spekulant, kupiec itp. puścił ten pieniążek w obrót, przeczekał, przewalutował go. Inteligent ani nie rozumie się na takich operacjach, ani nie może ich przedsiębrać ze swym małym fundusikiem, ani nie mógłby sobie zaprzętać tem głowy bez uszczerbku dla swoich uzdolnień czy talentów. A wtedy zaś, gdy wyjątkowo, idąc za prądem ogólnym, to czyni, staje się ofiarą szalbierstwa i wyzysków.

Inteligencja nasza niedźwieje. Z każdym dniem grozi jej większy upadek. Różnice w wynagradzaniu jej pracy a zniżce siły nabywczej pieniądza pogłębiają się. Odstaje ona na coraz dłuższy dystans od tak zwanego minimum egzystencji. Jakże jest na to lekarstwo? O radykalne w tej chwili trudno. Znaleźć się ono musi dopiero w powszechnym ozdrowieniu stosunków.

Na razie jedynie walka z drożyzną może wywołać pewne złagodzenie klęski. Teoria wolnego handlu, tak szumnie proklamowana jako mądrość ekonomiczna, okazuje się właśnie w świetle stanu materialnego inteligencji, tylko klasowym hasłem paskarstwa. Nie może za regułę ekonomiczną uchodzić metoda, która bogaci nieumiejących nieuków, a łepi wiedzę, sztukę, oraz wszelki postęp kulturalny.

St. A. Kempner.

Sytuacja w przemyśle.

W przemyśle łódzkim pracuje obecnie sto kilkadziesiąt tysięcy robotników:

w bawełnianym 72.600 robotników, w wełnianym 34.391 robotn.,

jedwabnym — 3557, dzianym — 11.671, tkanym — 1258, tasiemkowym — 277, wstążkowym — 497 i jutowym — 117.

Sytuacja obecnie poprawia się stale, w czem pomocnym jest również rząd, który zwiększył obecnie kredyty, szczególnie dla przemysłu mniejszego.

Pomoc ta jednak pod względem organizacyjnym szwankuje, gdyż banki otrzymują od rządu pożyczki na bardzo niski procent, zaś przemysłowcom liczą procent bardzo wysoki, co ostatecznie odbija się na konsumencie.

Co do stopnia uruchomienia przemysłu to jeśli weźmiemy za normę przedwojenną cyfrę 100, to obecnie otrzymamy następujące cyfry:

Przemysł bawełniany 109,7; wełniany — 66,5; tasiemkowy 44,3; dzianym — 30,9; farbiarski 7,5; jutowy — 60,8; iniany — 23, jedwabny — 19,2.

Towary łódzkie, przeważnie bawełniane i tańsze wełniane, znajdują zbyt po większej części w Besarabji, a także w ogromnych ilościach idą do Wiednia, a stamtąd na Balkany, gdzie cieszą się wielkiem wzięciem.

Handel z Rosją sowiecką w dalszym ciągu odbywa się jedynie drogą szmuglu, a to wobec braku traktatu handlowego, co obydwie strony odczuwają dotkliwie.

Wielką niewygodą jest to, iż przemysł łódzki otrzymuje bawełnę z trzech rąk, to jest za pośrednictwem Anglii i Niemiec, zamiast wprost z Ameryki. Należałoby stworzyć w Łodzi przedstawicielstwa firm amerykańskich, co zaradziłoby złemu.

W ogólności koniunktury obecnej są niezłe, aczkolwiek z powodu świąt daje się odczuwać pewien zastój. (bip)

Wiadomości bieżące.

DZISIEJSZA POGODA.
Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, mglisto, opady temperatura bez większych zmian. Wiatry południowo zachodnie.

Polska wystawa przemysłowa na Górnym Śląsku.

Towarzystwo „Polskie wystawy ruchome” przypomina, że dnia 31 grudnia upływa termin zgłaszania udziału w polskiej wystawie przemysłowej na Górnym Śląsku.

Miejsc wolnych pozostaje już niewiele, dlatego też fabryki, pragnące wziąć udział w wystawie, winny conajmniej porozumieć się w tej mierze z prowadzącym organizację wystawy Towarzystwem „Polskie wystawy ruchome” Warszawa, Elektoralna 2, pokój nr. 26.

Instytut przeciwigazowy.

Jutro o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w sali województwa zebranie organizacyjne łódzkiego oddziału komitetu przeciwigazowego. Na zebranie to zaproszeni zostali przedstawiciele różnych instytucji społecznych, kulturalnych, prasy itp. (bip.)

Konkursy w kolejnictwie.

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe ogłosiły konkurs na posadę naczelnika warsztatów wagonowych w Radomiu.

Warunki dla osób, ubiegających się o posadę powyższą, są następujące: 4 lub 5 stopień płacy, ukończone studia politechniczne (dział budowy maszyn) oraz dłuższa i wszechstronna praktyka w technicznej służbie warsztatowej.

Koszty przejazdów służbowych urzędników państwowych.

Ministerjum skarbu wyjaśniło, że, o ile urzędnik państwowy korzysta ze zniżek, przewidzianych w przepisach i przejazdach ulgowych pracowników państwowych kolejami żelaznymi, wówczas należy mu się zwrot opłat zniżkowych. Wobec tego funkcjonariusze państwowi, posiadający legitymacje służbowe, uprawniające do zniżki na kolejach państwowych, mają prawo przy likwidowaniu kosztów podróży do pobierania równowarownika opłaty zniżkowej biletu jazdy.

Średnia szkoła ogrodnicza.

Dnia 1 lutego 1923 r. minister wyznał religijnych i ośw. publicz. otwiera w Wilnie państwową średnią szkołę ogrodniczą.

Kandydat, zgłaszający się na I kurs, który rozpocznie się wyjątkowo 1-go lutego 1923 r., winien przedstawić: 1) podanie do dyrekcji szkoły rodziców lub opiekunów; 2) własnoręcznie napisany życiorys; 3) świadectwo ukończenia 4 klas szkół średnich lub szkoły powszechnej; 4) metrykę lub wypis, że ma ukończone 15 lat. 5) świadectwo

zdrowia i szczepienia ospy; 6) świadectwo moralności, o ile od wystąpienia ze szkoły upłynęło więcej jak pół roku. Przy szkole jest internat, w którym opłatę za kompletne utrzymanie można składać w gotówce lub produktach według cen rynkowych.

Wszelkich wyjaśnień udziela dyrekcja państwowej średniej szkoły ogrodniczej, Wilno, Sołtaniszki nr. 50.

Z życia akademickiego.

Koło łódzian U. U. J. zwołuje na piątek w lokalu gimnazjum „Oświata” (ul. ks. Skorupki 13) ogólne zebranie członków i nieczłonków koła. Na porządku dziennym znajdują się kwestie pierwszorzędnej wagi. (bip.)

Zjazd szweców.

Na ostatniem zebraniu zgromadzenia szweców warszawskich starszy zgromadzenia p. W. Dobrzyński przedstawił zebranym, że cechy szweców z odległych stron kraju zwracają się do komitetu zjazdu, ażeby ze względu na trudności mieszkaniowe i komunikacyjne w porze zimowej zjazd odłożyć do lata. Zebrani uwagili te uwagi za słuszne i uchwalili odłożyć zjazd na dzień 29 i 30 czerwca 1923 roku.

Biuro komitetu zjazdu w dalszym ciągu czynne jest w lokalu cechu w Warszawie, ulica Żorawia nr. 2.

Wrogowie oświaty.

W ciągu tygodnia za nieposyłanie dzieci do szkoły zostali skazani i odbyli areszt dwudniowy Michałina Kasprowicz, Wodny Rynek 11, Jan Rosiak, Brzezińska 69, Hersz Konarski, Główna 60, Aleksander Rudnicki, 6-go Sierpnia 96, Julian Wasilewski, Figura 7, Estera Kroj, Kamienna 14, Moszek Lewkowicz, Aleksandryjska 15, Aleksy Głowiński, Południowa 28, Hersz Dawidowicz, Zawiszy 28, Ewa Arendt, Ciemna 42, Alma Teplowa, Główna 57, Aron Blumenzon, Pieprzowa 14, Katarzyna Zaborowska, Niska 4, Marjanna Konarkowa, Ogrodowa 26, Władysław Piasecki, Łomżyńska 25, Małgorzata Kubiakowa, Drewnowska 83, Józefa Tyńska, Niecała 5, Ajzyk Szer, Pieprzowa 15, Anna Kurowska. Sporna 2, Aleksander Kruszcowski, Spacerna 6, Wojciech Kusmirek, Jana 11, Abram Brandt, Podrzeczna 27, Stanisław Gancers, Nowa 37, Wojciech Kruszcowski, Sierakowska 25, Antoni Grzegorzewski, Nowaka 17, i Konstanty Modrzejewski, Nowo-Zarzewska 31.

Areszt jednodzienny odbyli Dwojra Fuksowa, Zgierska 46, Konstanty Górski, Pomorska 156, Julia Braunowa, Cegielińska 75, Bronisława Deonisiakowa, Drewnowska 83, Marjanna Ogłozowa, Granitowa 27, Szymon Kupłowicz, Rzgowska 16, Józef Koniecki, Zawiszy 10, Jan Szymczak, Ciemna nr. 3, Konstanty Budzyński, Wizerka 17, Jakób Ciemieja, Drewnowska 19 i Tomasz Czechowski, Tylna 6, oraz Józef Waleja, Marysińska 54.

Nasi abstynenci.

Za awantury w stanie nietrzeźwym pociągnięci zostali do odpowiedzialności Wilhelm Krenz (Konstantynowska 4), Wacław Makomski (Piotrkowska 14), Józef Strumiło (Pomorska 13), Edward Kęski (Południowa 10), Stanisław Matczyński (Piotrkowska 16), Leon Krakowiak (Piotrkowska 15), Józef Szyper i Icek Wilawski (Cegielińska 28), Arja Goldberg (Dzielnia 50), Abram Moruchowski (Piotrkowska 35), Feliks i Franciszka Maroszek (Brzezińska 19), Wilhelm Krawc (Konstantynowska 86), Wacław Makowski (Kilińskiego 159), Antoni Czajak (Szosa Pabjanicka 14), Roman Kowalski (Lisza 30), Roman Harasz (Sztarka 8) i Irena Pawlak (Kielbicha 13). (bip)

Panicz, Kuchcik i inni źle utrzymują kamienice.

W walce z antysanitarnym stanem posesji zostali skazani w drodze administracyjnej przez komisariat rządu za brudy na posesjach, zamykanie wody, nieoświetlanie klatek schodowych itp.:

Po 10.000 mk. grzywny lub od miesiąca do trzech aresztu nastę-

Kochanemu Koledze, Włowi Gothelfowi, z powodu śmierci Jego matki, wyrazy szczerzego współczucia składa

Klasa 7

Szk. powsz. 126.

433

pujący właściciele domów: Szmul Panicz (Lipowa 57), Abram Frogel (Zachodnia 18), Abram Przygoda (Cegielińska 45), Szmuel Bender (Nowomiejska 19), Józef Kuchcik (Konstantynowska 29), Berek Krakowski (Południowa 36), Hana Kalińska (Północna 7), Mordka Bławat (Cegielińska 11), Michał Kucharski (Zawiszy 8), Moszek Koppel (Kamienna 8), Szlama Milrad (Wschodnia 21), Lejb Wekselman (Kilińskiego 46), Gitla Glikman (Andrzeja 7), Ewa Ludwig (Łagiewnicka 4), Hersz Frankental (Południowa 32), Icek Morgenstern (Kamienna 12), Lejb Brandt (Profesorska 16), Sura Hercberg (Kellma 13) i Walenty Turczak (Nowomińska 3).

Po 5.000 mk.: Andrzej Druszei (Piotrkowska 121), Abram Krell (Łagiewnicka 7), Szczepan Piasecki (Pomorska 84), Rajmund Hiller (Piotrkowska 108), Abram Maskowicz (Drewnowska 9), Szymon Grynbaum (Główna 60), Izrael Frajmen (Pomorska 14), Moszek Pacanowski (Pomorska 19), Zofia Izykowska (Główna 46), Alfred Strauch (Dzielnia 18), Franciszek Dzieżawa (Konstantynowska 14), Antoni Madera (Piotrkowska 213) i Józef Milgrom (Berka Joselewicza 21). (bip.)

Teatr i muzyka.

Ostatnie koncerty.

Niedzielny koncert popołudniowy poświęcony był muzyce wokalnej, której przedstawicielami byli pani Elżbieta Efimcewa i Konstanty Kniagin. Pierwsza rozporządza metalicznym, o sympatycznym brzmieniu, głosem sopranowym, wprowadzie niewielkim, ale dobrze ustawionym, a przytem frazowanie p. Efimcewy nie daje powodu do zarzutów. Pan Kniagin, znany barytonista scen rosyjskich, odrazu podbił sobie serca słuchaczy wykonaniem arji z „Kniazia Igora” Borodina. Artysta wysuwa na pierwszy plan dykcję i deklamację oraz plastykę w śpiewie, zmieniając umiejętnie barwę głosu zależnie od słów i treści utworów. Najlepiej wyszły chwile o dramatycznym nastroju, w których śpiewakowi nie zbywało na dosadności akcentów i ruchliwości rytmiki.

Orkiestra pod dyrekcją Bronisława Szulca wykonała uverture do „Śpiewaków norimberskich” Wagnera i „Weltawe” Smetany.

Obydwa dzieła spotkały się z sympatycznym oddźwiękiem u publiczności.

Poniedziałkowy koncert abonamentowy należał do wyjątkowych ze względu na biorących w nim udział artystów: dyrygenta Hermana Abendrotha z Kolonii i prof. Mikołaja Medtnera, znakomitego kompozytora. Dyr. Abendroth wybrał sobie I Symfonię Brahmsa. Pisze dlatego „sobie”, gdyż dla publiczności, nie wdrożonej do słuchania zawiśle sztuki brahmsowskiej, jest to jedna z tych czterech symfonii tego spadkobiercy stylu Beethovena najmniej dostępna. W instrumentacji nie uległ Brahms reformatorskim wpływom neoromantyków; stał jego paleta orkiestrowa nie ma świetnych barw, charakterystycznych orkiestrę Berlioz i Wagnera, a odznacza się kolorystem stłumionych barw i zawiera wiele konserwatywnych rysów. „Andante sostenuto” (część 2) ten dyalog oboju w klarinetem jest jednym z piękniejszych objawień twórczych. Dyr. Abendroth, którego wyteżona uwaga, duży temperament i wybitny talent kapelmistrzowski złożyły się na świetne wykonanie dzieła, odniósł wielki sukces. Już rozpoczynająca wieczór uwertura do „Oberona” Webera zado-

B. P.

Markus Oderberg

długoletni współpracownik i prokurent Biura Sprzedaży Tow. Akc. „Zawiercie“ w Łodzi
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 27 grudnia, przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Lipowej 20 w czwartek, 28-go grudnia, o godz. 12-iej w poł., o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Zona z dziećmi i rodzina.

402

W dniu 27-go grudnia zmarł nasz długoletni współpracownik i prokurent

B. P.

Markus Oderberg

Głęboko odczuwamy stratę sumiennego i dzielnego pracownika, który zdołał sobie zyskać nasze całkowite zaufanie oraz sympatię dla rzadkich cech charakteru.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja

Biura Sprzedaży Tow. Akc. „Zawiercie“
w Łodzi.

403

W dniu 27-go grudnia zmarł

B. P.

MARKUS ODERBERG

długoletni współpracownik Biura Sprzedaży Tow. Akc. „Zawiercie“ w Łodzi.

W zmarłym tracimy serdecznego kolegę, który zdołał sobie zaskarbić najgłębszą naszą sympatię i przyjaźń.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Lipowej 20 w czwartek, 28-go grudnia, o godz. 12-iej w poł., o czym zawiadamiają

Współpracownicy

Biura Sprzedaży Tow. Akc. „Zawiercie“ w Łodzi.

404

kumentowała, że mamy przed sobą nieprzecietnego kapelmistrza, po którym należy się wiele spodziewać.

Solista wtenczu prof. Medtner „odtworzył“ koncert G-dur Beethovena. Podkreślam wyraz „odtworzył“ zamiast stereotypowego „wykonał“, gdyż artysta ten prze-topił dzieło Beethovena na dźwięki, grające w jego duszy, a indywidualność Medtnera aż nadto określiła się w jego własnych utworach („Triada sonatowa“, Bajki h-moll, f-moll)“. Medtner jest tym poetą, który po za granicami tego, co obejmuje wzrokiem, odczuwa to, czego nie widzi, a słuch jego podchwytuje dźwięki, które ucho bardzo wrażliwe odróżnić jest w stanie; jest piewcą nastrojów intymnych i takim się okazał w koncercie G-dur Beethovena. To też słuchało go się ze skupieniem, ale niezaspokojona została pretensja do wielkiego stylu i ar-

tysta napelniał dusze słuchaczy echem własnych przeżyć, lecz nie odsonił im szerokich horyzontów mistrza z Bonn.

F. Hal.

—o—

Dzisiejszy koncert.

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w sali filharmonii odbędzie się zpowiedziany koncert słynnej skrzypaczki Cecilji Hansen. Koncert ten wywołał w mieście naszym zainteresowanie.

Teatr miejski:

Dzisiaj raz jeszcze „Nina“ w wykonaniu dyr. Barwińskiego, Sarneckiego i Wależanki.

W piątek „Horsztyński“ z dyr. Barwińskim w roli Hetmana, Pillarskim, Snayem, Kieszczyńskim i Bronowską w rolach ważniejszych.

Sylwester w teatrze miejskim.

Dnia 31 grudnia w teatrze miejskim odbędzie się wieczór sylwestrowy urządzony staraniem artystów naszej sceny.

Na program złożą się trzy jednoaktowe sketsche: „Maska Szatana“, „W pułapce“, „Miljon za dziecko“ i część kabaletowa — urozmaicona tańcami pod kierunkiem baletmistrza Wł. Małowskiego.

—oo—

Tajemniczy five o'clock.

Posterunkowy rezerwy konnej policji, przejeżdżając ulicą Sikawską usłyszał gwizdek. Jak się okazało, alarmował posterunkowy II komisariatu, który stał u zbiegu ulic Brzezińskiej i Kielma, zaś obok niego leżał jakiś człowiek, poraniony ostrem narzędziem.

Według wskazówek udał się posterunkowy do domu nr. 3 przy ul. Brzezińskiej. W mieszkaniu na 3-em piętrze znajdowało się jeszcze 3-ch poranionych ludzi, zaś w

sąsiednim pokoju znajdowało się 10 mężczyzn.

Gdy posterunkowy wszedł do mieszkania, jeden o obecnych uderzył go w twarz i kopnął.

Gdy sprowadzono mężczyzn tych na ulicę, jeden z nich, niejaki Nowala, zatrzymawszy konia policjanta,

stawiał opór, wymyślając na policję.

Posterunkowy dał dla postrachu dwa strzały. Podczas eskortowania awanturników do komisariatu

czterech z nich zbiegło.

Zawezwano pogotowie, które poranionych odwiozło do szpitala.

Cała sprawa przedstawia się tajemniczo,

lecz prowadzone śledztwo policyjne napewno wszystko wyjaśni.

Wypadki.

Przy pracy. W fabryce Desurmont i Sp przy ul. Wólczańskiej 219, robotnik 15-letni Musiał (Dąbrowska 3), otrzymał ranę szarpaną 3-ego palca lewej ręki oraz uległ uszkodzeniu kości. (blp).

Nagły zgon. Przy ul. 6 Sierpnia zmarł nagle 69-letni Wilhelm Netz. Przy zwłokach wystawiono posterunek.

Komunikaty.

Podczas najeścia bolszewików dnia 14 sierpnia 1920 roku pod Borkowem zaginęli bez wieści Józef Rydlewski i Mirosław Majewski, ochotnicy 1-go batalionu, 1-go pułku, brygady syberyjskiej. Ktośby wiedział cośkolwiek o zaginionych, proszony jest o podanie adresu lub zwrócenie się do matki zaginionego. Łódź, ul. Szkolna Nr 34, Rydlewska. 817—2

Dr. H. Rożaner

Chor. skórne, wenerycz. i moczopłciowe
Dzielnia nr. 9.
Przyjm. od 9—11^{1/2}, 14—8; ponie od 2—

Handel zagraniczny Szwajcarii i udział w nim Polski.

Ogólny zastój, panujący od dłuższego czasu w handlu i przemyśle szwajcarskim, stanowi czynnik, w wysokim stopniu niesprzyjający rozwojowi handlu zagranicznego Szwajcarii. W r. b. w okresie pierwszych sześciu miesięcy przywieziono do Szwajcarii: różnorodnych towarów 20.6 milj. q za ogólną sumę 853.51 milj. fr. Wartość przywozu w drugim kwartale wynosiła 408.14 milj. fr. (bez metali szlachetnych w monetach), czyli że w porównaniu z kwartałem pierwszym obniżyła się. Wprawdzie obniżenie się wartości przywozu należy w części przypisać niższe cen, lecz należy stwierdzić, iż również pod względem ilościowym przywóz się zmniejszył (szczególnie zboża i surowców). W grupie żywnościowej uderza spadek przywozu pszenicy, co tłumaczy się pozostałością zapasów z końca r. 1921. Ilość przywiezionego cukru wynosiła zaledwie około 100 tys. q, a w całym okresie półrocznym 210.6 tys. q, gdy w tym samym okresie r. 1921 sprowadzono 551 tysięcy q. Trzeba zauważyć, że i cena cukru spadła ze 180 do 50 fr. za centnar. Zmniejszenie przywozu cukru pozostaje w związku z zastojem, panującym w przemyśle czekoladowym i obniżeniem się produkcji mleka skondensowanego.

Kryzys przemysłowy wywołuje obniżenie produkcji w szwajcarskich fabrykach, a równolegle z tem obniża się i zapotrzebowanie na surowce. Dotyczy to bawełny, żelaza fazowanego, miedzi, ołowiu, aluminium, drzewa i t. p. — Wzmógł się jednak przywóz węgla, cynku, nafty, benzyny, smarów, surowców do fabrykacji farb smołowych, wreszcie jedwabiu surowego i wełny.

Wywóz towarów z Szwajcarii ilustrują następujące ogólne dane: w drugim kwartale r. b. wywóz wyniósł 1.95 milj. q, wartość 455.2 milj. fr., w ciągu zaś całego półrocza — 3.42 milj. q, wartości 876.86 milj. fr. Sumę 455.20 milj. fr. należy zredukować do 397.5 milj. fr., gdyż obejmuje ona wywóz złota (58 milj. fr.), które nie jest produkowane przez Szwajcarię, lecz w formie przerobionej stanowi przedmiot tranzytu. Na ogół eksport jest niższy od importu w drugim kwartale o 10 milj. fr., w pierwszym zaś kwartale o 5 milj. fr. — Na wartość wywozu niewątpliwie znaczny wpływ wywarła niższa cen. (Dotyczy to sera, trykotaży, zegarków, wstążek jedwabnych, obuwia etc.). Wzmógł się eksport indyga, surowego jedwabiu, wełny czesankowej, wyrobów miedzianych, sztucznych nawozów, knoleum, galwanów i celulozy.

Eksport wyrobów jedwabnych nosiła 72 milj. fr. podczas gdy w r.

mały spadek. Głównym odbiorcą jest Anglia. Przemysł zegarmistrzowski, mimo wydatnej pomocy państwowej, wciąż walczy z ogólnym kryzysem. W ciągu półrocza r. b. wartość wywozu wynosiła 72 milj. fr., podczas gdy z r. 1921 wynosiła 89 milj. fr. Wywóz tkanin bawełnianych ilościowo wzrósł z 37,3 do 39,4 tys. q, lecz wartościowo spadł w półroczu r. b. z 86,5 milj. fr. do 70,55 milj. fr. — Kryzys ogólny wydatnie odbił się również na wywozie artykułów chemicznych, mianowicie — barwników smołowych, farb anilinowych i indyga. Wywóz czekolady zmniejszył się z 62 do 24 tys. q, wartość eksportu mleka skondensowanego wynosiła zaledwie 12,85 milj. fr.

Przywóz towarów z Polski wynosił w drugim kwart. r. b. 74.493 q wartości 1302 milj. fr., czyli o 11 procent więcej, niż w pierwszym kwartale.

Wartość przywozu wynosiła 2,5 milj. fr. Ilość importowanych z Polski towarów za 2 kwartały r. b. stanowi 0,7 procent, a wartość przywozu 0,29 procent ogólnego przywozu do Szwajcarii i 62,3 procent ogólnego importu do Polski. W drugim kwartale r. b. głównymi artykułami przywozu były: ziemniaki, cukier, mączka kartoflana, węgiel, drzewo, ropa, nafta, benzyna i smary. Spadek pod względem wartości wykazują: ropa i nafta. — Zwiększa się import ryb, mączki kartoflanej, drzewa, koks, smarów i cerezyny.

Eksport do Polski wynosił w drugim kwartale 3 577 q, wartości 1,935 milj. fr., w całym zaś półroczu stanowił ilościowo 0,18 procent, wartościowo zaś 0,43 procent ogólnego eksportu z Szwajcarii.

Rozpatrując poszczególne pozycje eksportowe można zauważyć, iż zwiększył pod względem wartościowym wykazują następujące artykuły: galgany, jedwab farbowany, wełna czesankowa, wielonitkowa, różne hafty, miedź w sztabach, gremple, gotowe części zegarków kieszonek. Zmniejszyła się natomiast pozycja, odnosząca się do sera, odpadków bawełnianych, tkanin białych bawełnianych, aparatów elektrycznych i preparatów chemiczno-farmaceutycznych.

Następujące pozycje znikły z wykazu w drugim kwartale: mączka dla dzieci, koszule bawełniane, dynamo maszyn i przetwory węglowe do fabrykacji farb anilinowych.

Najważniejszymi pozycjami przywozu do Polski były: tkaniny bawełniane, jedwab i wyroby z jedwabiu (np. gaza młynarska), wełna czesankowa, gotowe części zegarków kieszonek i farby anilinowe.

firma ma się zająć pogłębianiem portu w Windawie. Prace mają być ukończone w kwietniu 1923 r. I będą kosztowały 20 milionów rubli. Port ma być pogłębiony do 27 i pół stóp, co pozwoli mu przyjmować wielkie parostatki transatlantyckie.

NIEMCY.

* Sprawozdanie banku rzeszy, z dnia 15 b. m. wskazuje na powiększenie się obiegu banknotów w tygodniu od 8 do 15 b. m. o 123,3 miliardów marek; wynosi on obecnie 970 miliardów m. Prócz tego znajduje się w obiegu około 14 miliardów marek w t. zw. „Darlehnskassenscheine” t. j. notach, wydawanych przez państwową kasę oszczędności.

Ten olbrzymi wzrost emisji nie zawiera jednakże w sobie niebezpieczeństwa dla waluty, albowiem spowodowany został tylko w bardzo nieznaczny stopień potrzebą państwową, reszta zaś ma pokrycie przepisane. Cyfry te świadczą w każdym razie o niesłychanym braku gotowizny w niemieckim świecie gospodarczym.

* Podniesienie cen części maszyn. Związki niemieckich fabryk części maszyn (Związek fabryk kół zębatach, wałów etc.) postanowiły podnieść ceny wyrobów swych z dniem 21 grudnia. Podniesienie cen waha się między 2.500 procent i 3.500 procent w stosunku do cennika.

* Zniżka cen nici bawełnianych. Stowarzyszenie niemieckich wytwórców nici bawełnianych (Vertriebsgesellschaft Jenschner Baumwollnähfaden Fabrikanten) zredukowało z dniem 21 grudnia nadwyżkę w stosunku do cennika z d. 21 sierpnia z 630 proc. na 570 proc.

Redukcja ta stoi niezawodnie w związku ze spadkiem kursu walut obcych w Niemczech i wywołana tem obniżeniem się cen bawełny w tygodniu ostatnim.

CZECHOSŁOWACJA.

* Podniesienie stopy dyskontowej. Urząd bankowy ministerstwa finansów podniósł stopę dyskontową z 5 proc. na 7 proc., jak również stopę procentową w obrocie lombardowym z 6 i pół do 7 na 7 i pół do 8 procent.

Podwyżka ta uważana jest za prowizoryczną i spodziewane jest ponowne obniżenie stopy procentowej gdy ustanie obecna haussa walutowa i związany z nią spadek korony czeskiej na giełdach zagranicznych.

* Wywóz do Polski w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy r. b. wynosi na zasadzie danych opublikowanych ostatnio około 2 milionów ctm., co oznacza w porównaniu z rokiem obiegłym znaczny spadek (w ciągu tego samego okresu wynosił eksport w r. 1921 3,4 milj. ctm.).

* Traktat handlowy z Turcją ma zostać podpisany, jak donoszą dzienniki czeskie, w ciągu dni najbliższych i wejść od nowego roku w życie. Traktat ten ma charakter prowizoryczny.

* Dostawy dla państw bałtyckich. Znanie zakłady przemysłowe Skody otrzymały w ostatnich dniach większe zamówienia na dostawę materiału kolejowego dla lotewskich kolei państwowych.

Kontrakty kijowskie.

Po długiej przerwie wznowione zostaną w r. p. w Kijowie targi kontraktowe które trwać będą od 15 lutego do 15 kwietnia 1923 r.

W przeciwieństwie do dawniejszych „kontraktów”, na których główne role odgrywały terminowe kontrakty co do handlu zbożowego, cukrowego, węglowego, solnego i leśnego oraz robiono umowy, dotyczące dostaw do fabryk cukrowych, dzisiejsze targi będą głównie targami wzorów (próbek).

Celem targów jest stworzenie o-

żywionego obrotu towarowego, pomocy w rozwoju przemysłu w ogólności i rękodzielnictwa w szczególności, rozwoju handlu z Zachodem itd.

W Warszawie bawi obecnie przedstawicielstwo komitetu organizacyjnego jarmarku. W celu zorganizowania akcji dla uzyskania polskich, chcących wziąć udział w jarmarku. Następnym będzie werbowanie i organizowanie firm polskich, — chcących wziąć udział w jarmarku. Następnie stworzenie w Kijowie odpowiedniego komitetu pod egidą poselstwa i rady handlowego, któryby zajął się na miejscu uporządkowaniem pawilonu, udzielaniem szczegółowych informacji, pośredniczeniem pomiędzy komitetem organizacyjnym jarmarku a polskimi wystawcami, przygotowania na przyjęcie polskich kupców. Poselstwo polskie w Charkowie podjęło już kroki w celu spowodowania oficjalnego zaproszenia poselstwa do zajęcia się i poparcia jarmarku wobec sfer polskich.

Życie gospodarcze Polski.

Z urzędu patentowego Rz. P. Wobec zdarzających się coraz częściej wypadków nadsyłania do urzędu patentowego bądź bezpośrednio, bądź przekazami pocztowymi, bądź też przez pocztową kasę oszczędności, sum w gotówce, jako opłaty za zgłoszenia wynalazków, wzorów rysunkowych, modeli, znaków towarowych etc., urząd zwraca uwagę osób zainteresowanych, że w myśl postanowień, zawartych w dekretych, o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli oraz o ochronie znaków towarowych („Dziennik Praw” Nr. 13 z 1919 t. poz. 137—139), wszelkie opłaty, przewidziane w wymienionych dekretych, uiszczane być winny w kasach skarbowych, urzędowi patentowemu zaś składane tylko kwity tychże kas; żadnych opłat w gotówce, ani składanych w biurze swem, ani przesyłanych pocztą, czy za pośrednictwem P. K. O., urząd patentowy przyjmować nie będzie.

Cynk polski może liczyć na zbyt w Anglii. Amerykańsko-polska izba handlowa komunikuje związkowi przemysłowców metalowych, że wyroby cynkowe nie mogą liczyć na zbyt w St. Zjednoczonych ze względu na wysokie cto.

Natomiast daje się odczuwać brak cynku w Europie, w szczególności zaś w Anglii, tam więc polscy eksporterzy wyrobów cynkowych znieśli by pole zbytu dla swych towarów.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolar Stan. Zjedn. 17875—17730
Dolar kanad. 17700
Franki franc. 1320
Marka niem. 257.50—250.

Czeki i wpłaty.

Belgia 1200.
Berlin 255—250.
Gdańsk 252—2250.
Holandia 7085
Londyn 8250—82400
Nowy Jork 17875—17750
Drobne dolary 17790—17700
Paryż 1375—1325.
Szwajcaria 3390.
Wiedeń 2650.
Praga 545.
Sztokholm 4850.
Włochy 910.

Listy zastawne.

Miljonówka 1675—1700
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 235.
5 procent. obl. m. Warszawy 335
5 proc. Łodzi 215.

Akcje.

Bank Dyskontowy 19500
Bank Handlowy 51000

Bank kred. warsz. 16300
Bank przemysłowy 5400
Bank zachodni 26000
Bank przem. lwowski 2500
Zw. sp. zarobk. 9300
Bank zj. z. polsk. 7700
Pirley 4750
Cukier 48000
Drzewo 5800
Węgiel 98000
Zielinski 13600
Starachowice 38250
Łazy 24000
Cegleński 47000
Lilpop 71000
Modrzejewski 70000
Pocisk 4000
Ostrowiec 73000
Karasiński 9500
Rudziński 28500
Parowóz 5800
Zyrardów 110000
Borkowski 9025
Jabłkowski 8650
Zegluga 3100
Nafit 4300
Nobel 16450
Haberbusch 130000
Kijewski 48000

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 17830.
Franki fr. 1320
Funt 82200.
Marki niem. 255
Ruble złote 980000
Ruble srebrne 5575
Bilon 2575.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była spokojna. — Obroty małe.

Płacono:

Dolary 17700—17600
Funt 82500—82000
Franki fr. 1315
Franki belg. 1215—1200—1195
Franki szwajc. 3350
Marki niemieckie 2,60—2,57—2,50
Korony austriackie 0,28—0,26,50
Korony czeskie 540
Liry 900
Le-e rumuńskie 120
Miljonówka 1750—1700
Wiedeń czeki 0,26—0,25,50
Berlin czeki 2,55—2,45

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 27 grudnia. — (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). — Na dzisiejszem zebrań giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 41,04,50—41,25,50
Marka polska 46,39—41,61
Nowy-Jork 7251,57—7268,13
Londyn 33915—34085
Paryż 528,67—531,32
Poznań 40,89—41,11
Holandia 202,08—2042,54

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 27 grudnia. (Tel. własny „Głosu Polsk.”). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 41,25
Marka polska 41,75
New-Jork 7519,15—7555,85
Londyn 34,164,37—34,556,63
Holandia 2,922,67—2,977,33
Christiana 1,598,99—1,470,01
Kopenhaga 1,518,20—1,525,80
Sztokholm 1,970,00—1,972,90
Buenos-Aires 2,778—2,791,30
Tendencja mocniejsza.

Notowania w Berlinie.

Pogięda.

BERLIN, 27 grudnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 42,25
Marka polska 42,25
Nowy-Jork 7550—7,450
Londyn 51,250—31,750
Paryż 525—540
Praga 229—232
Włochy 374—379
Belgia 490—495
Szwajcaria 1,392,50—1,412,50
Holandia 2,920—2,930
Tendencja spokojna.

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 27 grudnia. (Telegram własny „Gł. Polsk.”)

Warszawa 0,00,3
Nowy-Jork 5,28,25
Londyn 24,52
Paryż 38,65
Wiedeń 0,075
Praga 16,50
Włochy 26,90
Belgia —
Budapeszt 0,22,75
Sofia 3,72
Bukareszt 3,10
Berlin 0,07,75
Aust. kor. 0,0076.

Kronika ekonomiczna.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

* Komunikacja powietrzna między Niemcami i państwami bałtyckimi. Dnia 12 grudnia w Królewcu została otwarta konferencja dla omówienia sprawy organizacji komunikacji powietrznej między Niemcami i państwami bałtyckimi, a także dla uregulowania sprawy tranzytu niemieckiego przez Litwę, Łotwę i Estonję. W konferencji biorą udział przedstawiciele 3 wymienionych państw i Niemiec.

* Stosunki rosyjsko-estonskie. Wnieszorg sowiecki ostatecznie zaprzestał importu i eksportu rosyjskiego przez Estonję. Jest to dowodem daleko posuniętego zepsucia się stosunków pomiędzy Rosją i Estonją. Taryfa na wszystkie towary, wysłane do Estonji, została podniesiona o 50 proc.

* Popieranie eksportu lotewskiego. Lotewskie ministerstwo finansów opracowało bardzo oryginalny projekt ustawy o udzielaniu przywileju eksterytorjalności

przedsiębiorstwom przemysłowym, pracującym wyłącznie na eksport.

Za to uprzywilej. wyroby tych przedsiębiorstw, sprzedawane na wewnętrznym rynku lotewskim, mają być opłacane według istniejącej taryfy celnej, podobnie, jak importowane z zagranicy. Wyroby, wystawione z tych przedsiębiorstw bez opłaty cła będą uważane za kontrabandę.

* Porty lotewskie. Rząd lotewski prowadzi pertraktacje z grupą kapitalistów amerykańskich w sprawie udoskonalenia i rozbudowy portów lotewskich. Grupa ta proponuje wydłużenie jej portu libawskiego, obowiązując się doprowadzić go do zupełnie nowoczesnego stanu i zaopatrzyć we wszystkie niezbędne urządzenia portowe.

Rząd prowadzi tymczasem własnymi środkami pogłębianie portu rygijskiego do głębokości 24 do 27 stóp. Na cel ten wyasygnowano 37 milionów rubli. Oczekiwane jest przybycie z Danii specjalnych drag parowych. Również duńska

Grand-Kino

DZIS PREMERA!

Sublokator

Początek o godz. 5, w święta i niedziele o godz. 8.

Początek o godz. 5 w święta i niedziele o godz. 8.

dramat w 6 aktach,
osnuty na stosunkach
arystokracji angielskiej
Film wytwórni Selznick
Pictures New-York.W roli głównej
Elaine
Hammerstein

NADESZŁO!!

Van den Bergh'a Rotterdam-
Gdańsk znane holenderskie

MASŁO ROŚLINNE

SANELLA

w smaku i użyciu jak

486-8

najlepsze masło naturalne

Dostać wszędzie Skład fabryczny Łódzki Zw. Handlowy.
Łódź, ul. Zachodnia 68, ☎ Telef. 15-60.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

podaje do wiadomości swej klienteli, że węgiel znów zaczął nadchodzić,
wskutek czego we czwartek dnia 28 b. m. o godz. 8-ej rano dane będzie
normalne ciśnienie.

Łódź, dnia 27 grudnia 1922 r.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Telef. 13-85.

Sala Filharmonji, Dzielna 20. Telefon 13-84.

Dziś gra o godz. 8 i pół wiecz.

Cecylja

HANSEN

Skrzypaczka światowej sławy.

Szczegóły w programach.

485-1

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-ej do 1-ej i od 8 pp.

Mieszkania

z 2 lub 3 pokoi z Kuchnią po-
szukuje się od zaraz. Cena obojętna. Oferty
do Adm. „Głosu” pod „R. C.” 426-2

ZAGUBIONO

dnia 25 b. m. 2 weksle: 1) na mk. 1,000,000; platny
30/1 1923 r., 2) na mk. 1,000,000, pl. 15/11 1923 r.
z wystawienia I. Silbersteina, na zlecenie L. Ka-
luszynera przez tego żyrowany. Ostrzega się
przed nabyciem tych weksli gdyż odpowiednie
zastrzeżenie co do wypłaty zrobiono. Łaskawego
znalezcę uprasza się o zwrot weksli do firmy
B-cia Kaluszyner i S-ka, Plac Wolności 6 502-1

Moje Pisemko

to radość, pożytek i zabawa
waszych dzieci

Zaprenumerujcie

Im na gwiazdkę

Kwartalnie z przesyłką pocztową 3.800.

Księgarnia M. ARCTA
Warszawa, Nowy Świat 35.

i wszystkie księgarnie. 427-1

wykwalifikowany

Pomocnik-Buchaltera

poszukuje posady. Łaskawe oferty do Adm.
„Głosu” pod „W. P. 280” 472-1

TKALNIA

mechaniczna

10-25 warsztatów angielskich, do
dzierżawy od zaraz poszukiwana. Oferty
sub. „Dobra zapłata 44” do Administr.
„Głosu Polskiego” 504-1

Kawior Amurski

(kietowy)

świeży grubo-ziarnisty

poleca

J. Wolski, Łódź, Piotrkowska 3.

Hurt.

Detail.

Kostjomy maskaradowe

1 ozary wiosenny, 2 suknie wieczorowe, szal,
pantofle kolorowe balowe i pończochy, także
jumper jedwabny etc. — z powodu wyjazdu zaraz
do sprzedania. Dzielna 35, parter front, m. 2.

JUGOSŁAWJA-RUMUNJA

Przedstawiciel większych fabryk włókienniczych,
który w państwach tych podróżuje od wielu lat
i posiada tam wyrobione stosunki i najlepsze re-
ferencje, pragnąłby otrzymać od większych fabryk
zastępstwo prowizyjne. Łask. oferty nadsyłać pro-
szę do biura Anonów, Edward Braun, Wiedeń I,
Strobelgasse 2 dla „Wohmsitz Wien”

Mieszkanie z 6 pokoi

z wygodami do zamiany na pokoje. Lokale han-
dlowe w centrum do odstąpienia. Zamiana mie-
szkań 3, 2 i 1 pokoje do odstąpienia
Kto chciałby odstąpić lub zamienić zechce
złożyć oferty do Głosu dla „K. M. S.” 454-1

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gar-
dła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 12-1 i od 4-7 w

Piotrkowska 113.

18301-20

Lekarz dentysta

Folke Seidengart

Zawadzka 10

Przyjmuje 10-1 i 13-7

Dr. med.

Braun

Południowa Nr 23.

Specjalista chorób

skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 9-10 i pół, 1-2

i od 5-6. Panie 4-5.

Dr. L. Prybulski

Choroby skóry, włosów, wene-
ryczne i moczopłucne.Leczenie światłem /Lampa kwar-
cowa.

Zawadzka nr. 1.

Przyjmuje od 9-1 i od 5 do 6

Dla pań od 4-5.

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne

(diakoblet i dzieci)

Godz. przyj. od 5-8 pp.

Cegielniana 6.

WUZ 23/XI-21 17376 14

Doktor

SZUMACHER

Choroby skórne i wene-
ryczne.

codz. przyj. od 5-7 i pół.

niedz. i święta od 11-1 po po

Benedykta Nr 1

(6-go Sierpnia)

17435-10

Dr. J. Solowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4

róg Konstancyńskiego.

Przyj. od 9-1 i od 3-4 pop

794-11

Pokój

z kuchnią w Warszawie

zamienię na także Łódź

Dworzec kal. fryzjer

„HYGIENA”

przyjmuje wszelkie ro-
boty wchodzące w zakresczyszczenia i opakowa-
nia okien, froteowania,trocinowania i cyklino-
wania posadzek. Sprzą-
tanie biur i mieszkań

Andrzeja Nr. 1

do stacji i miasta 5 km., 175 morg pasem-bu-
rzananej ziemi, w tem 3 morgi łąki. Żywy in-
wentarz: 4 konie, 15 szw. bydła, 10 świń, 2 owce,
drob. itd. Martwy inw.: nadkompletny. Budynki
gospodarcze 1 klasa, 2 domy mieszkalne (pię-
rzy o 6, drugi o 2 pokojach i kuchni) w ogro-
dach owocowych, z rak niemieckich — natych-
miast za cenę 60 milj. do nabycia.

Oprócz powyższego posiadam wielki wybór

w majątkach i gospodarstwach jak i domach

w Poznaniu. Spieszne osobiste zgłoszenie z go-
łówką uprasza M. Przybył, Poznań, ul. Wodna

711, tel. 18-22

Ceny przystępne! Ceny przystępne!
Na Sylwestra!Wielki wybór **Lakierek** najnowszych
męskich fasonów

J. Kowalczyk, Cegielniana 25.

Ceny przystępne! Ceny przystępne!

Do wynajęcia

składy blisko bocznic kolejowej, bezpieczne, pojemności
do 100 wagonów, nadające się specjalnie dla biur trans-
portowych i t. p. Oferty do adm. pisma sub „Zn. W.”
478-1

Doświadczony, zdolny

maszynista

zaznajomiony także z Dieselmotorem, jak również i

2 palacze

mogą się zgłosić natychmiast do firmy: Franciszek Fischer, Spad-
kobiercy, ul. Długosza 43 (Koziny). 479-3

Do sprzedania

dom drewniany o 23-in
mieszkań, sklepowe u-
rządzenie, rolwaga i 4
wozy. Szosa Pabjanicka
Nr 19. 483-3

Kostjomy

maskaradowe

nowe i używane, stylowe

do wypożyczenia. Naw-
rot 35 M. Herman.

INTELGENTNA

rutynowana biuralistka

ze znajomością buchal-
terji i korespondencjiposzukuje posady od za-
raz. Łaskawe oferty pod

„Rutynowana”. 473-1

Zaginął

młody wilczek (suzka)

wabi się Bela. Odprowa-
dzić za wysok. wynagrod.

Nawrot 2 m. 16. 424-3

Nauczyciela

języka francuskiego po-
szukuje. Oferty proszęskładać w adm. „Głosu”
pod „Emigracja”. 423-2

OLEJE KRAJOWE

i AMERYKAŃSKIE

na przegrzaną

parę do 3600

skowy, motorewy, auto-
mobilowy, wrzecionowy,
transformatorowy, gazo-
wy do motorów i inne.

Smary: do wozów, lin

pasów, tłuszcz

„Tevette”, gładron, smoła

drzewna i t. p.

Nafta, Benzyna,

terpentyna, parafina, wa-
zelina medyczna i tech-
niczna.

MYDŁO

la 67 proc

do prania

Poleca wagonowo i na

bezcuki

Dom Handlowy

BONISŁAWSKI i GOLDMAN

Łódź,

Kantor: Piotrkowska 130

telef. 292.

Skład: Konstancyńska

Nr 109, telef. 830. 394-3

GOSPODARSTWO

do stacji i miasta 5 km., 175 morg pasem-bu-
rzananej ziemi, w tem 3 morgi łąki. Żywy in-
wentarz: 4 konie, 15 szw. bydła, 10 świń, 2 owce,
drob. itd. Martwy inw.: nadkompletny. Budynki
gospodarcze 1 klasa, 2 domy mieszkalne (pię-
rzy o 6, drugi o 2 pokojach i kuchni) w ogro-
dach owocowych, z rak niemieckich — natych-
miast za cenę 60 milj. do nabycia.

Oprócz powyższego posiadam wielki wybór

w majątkach i gospodarstwach jak i domach

w Poznaniu. Spieszne osobiste zgłoszenie z go-
łówką uprasza M. Przybył, Poznań, ul. Wodna

711, tel. 18-22

Do Szpitala Starożytnych im. Poznań-
skich poszukiwana jest

pomocnica aptekarska

lub osoba odpowiednio wykwalifikowana do
prowadzenia podręcznej apteki szpitalnej.
Tamże wakuje posada

pielęgniarki

oddziałowej, oraz potrzebny jest
portier. 483-3

Do sprzedania motor

ropowy 20 HP 2 pary wałcy, 1 perlak i 1 para
kamieni francuskich. Bliższe szczegóły P. Woł-
kowicz, 6-go Sierpnia 25. 475-3

Warszawska firma poszukuje odpowiedzialnego

majstra

farbiarskiego do przędzy bawełnianej. Oferty
składać sub „Majster 184-8” do adm. Głosu. 432

Zamiana.

3 pokoje, kuchnia, słuźbawy, łazienka — zamienię
(lub wynajmę) na 4 lub 5 pokoi, tylko nowoczesne.
Oferty „L. T. 407” do Głosu. 480-1

20-25 angielsk. warsztatów

60-64” części 36”, giadkie i kolorówki oraz
wszelkie maszyny przygotowawcze (pożądane
mechaniczna snownia) — kupię zaraz lub wy-
dzierżawię, ewentualnie na dobrych warunkach
wydam robotę (na lón). Oferty pod „G. I. 25”
do admin. Głosu. 484-4

